

Stefana Óciwskiego pozornie tylko daje si okre li przez wyliczenie jego licznych ról i zaj . Był oczywi cie redaktorem czasopism, publicyst , krytykiem, działaczem kulturalnym i naukowym, wreszcie uczone m i nauczycielem. Je li t wiele ról i zaj wpisa w historyczn periodyzacj polityczn , wówczas jego biografia twórcza stanie si jeszcze bardziej powikłana, je li nie mozaikowa. Przed wojn ideowo skłaniał si ku lewicy, naukowo ó ku formalizmowi i neopozytywizmowi; podczas wojny zwi zał si z PPR-em, cho głównie zajmował go o wiata; zaraz po wojnie został eksponentem oficjalnej polityki kulturalnej i wpłwowym publicyst ; organizacja nauki i propagowanie marksizmu wypełnił mu lata pi dziesi te; po pa dzierniku 1956 był zwolennikiem autonomii nauki (ustawowo, za jego ministerialnej kadencji potwierdzonej) i umiarkowanym rewizjonist , zafascynowanym strukturalizmem; umiarkowanie porzucił w marcu 1968 i w ostatniej fazie ycia skupił si na nauce, w której stworzył swoisty stop socjologii z semiotyk literatury i kultury. Oczywi cie zapis ten jest mo liwie zobiektywizowany, dlatego yczliwy dla bohatera, nietrudno wyobrazi sobie inne jego warianty redakcyjne, równie zó liwe. Ale nawet taka yczliwa, jak powy ej redakcja, przez uwikłanie w okoliczno ci zewn trzne, a wi c poniek d przez redukcj do nich, nie oddaje specyfiki d e intelektualnych autora *Tekstów kultury* i nie uzasadnia przeto jego wósnego i niew tpliwego miejsca w *Kulturologii polskiej XX wieku*.

Je li jednak oddali si od bogatego repertuaru ról oraz nacisku periodyzacji politycznej, wcale ich nie unieważniaj c, gdy dla autora *Kultury i polityki* nie był one bynajmniej przygodne, spogl daj c na nie z nale ytym poznawczym dystansem, wówczas odsłoni nam si jedno rysopisu intelektualnego Stefana Óciwskiego. Na jedno t składaj si trwałe rysy charakterystyczne i to one okre laj jego postaw , zarówno teoretyczn , jak i praktyczn , šprzebijaj ő te przez te zakresy jego działalnoci, w których dominuj polityka czy publicystyka. Był tych rysów głównych, jak s dz , trzy: społeczny, systemowy, naukowy, a ich rodowód jest bardzo wczesny i na pewno si ga lat nauki Stefana Óciwskiego. Pochodził z rodziny, co prawda inteligenckiej, lecz skromnej, je li nie zdegradowanej (genealogia szlachecka niew tpliwa, cho skrywana), wychował si i uczył w biednych, praskich dzielnicach Warszawy, a demokratyczny instynkt społeczny był jego wóciwo ci macierzyst . Na uniwersytecie został jednym z liderów rodowiska młodych

był wówczas wśród studentów wyjątkowe. Tradycja
była jego własną tradycją i nie z przypadku zajmowa-
się spuścizną Wacława Nałkowskiego.¹ Był nauczycielem z zawodu (to była jego pierwsza
praca) i z powołania, a kiedy wstąpił do PPR-u nie uwiódł go zdobycie władzy (w 1942
iluzoryczne), lecz perspektywa rewolucji o wiatowej. Emancypacja wykluczonych,
demokratyzacja edukacji, upowszechnienie kultury ó to są niezmiennie cele jego myśli i pracy.
Co do środków realizacji celów nieraz się mylił co do celów ó nie.

Systemowo, dążenie do niej we własnej twórczości i wysoka jej waloryzacja w
twórczości innych, charakteryzuje myśl ókiewskiego od debiutu do naukowego
zwiezczenia. Jego studia i naukowe początki przypadły na dobry czas dla akademickiej
humanistyki ó na polonistycę i wokół niej pracowali tak wybitni i nowatorscy uczeni, jak
Kazimierz Wóycicki, Manfred Kridl, Józef Ujejski a także Zygmunt /empicki, Stefan
Czarnowski, Władysław Tatarkiewicz, Tadeusz Kotarbiński. To, co najważniejsze w tym
bogatym pejzażu intelektualnym daje się ująć tak: przełom antypozytywistyczny został tutaj
przyjęty i przyswojony, a jednocześnie nie odsunięty się jego dwoiste skutki i dwiema te-
drogami szła twórczość młodych. Przyjęcie i przyswojenie polegało na tym, że nie uprawiano
już wiedzy o literaturze na przykład, jako nauki pozytywistycznie zrutyinizowanej, lecz ją
projektowano czy stanowiono, co oznaczało konieczność refleksji teoretycznej i
metodologicznej, uzasadniającej przyjmowane stanowiska i stosowane metody. Właściwym
debiutem naukowym ókiewskiego była praca o scharakterze orzecze metodologicznych w
naukach humanistycznych. Dwoiste natomiast skutki przyjęcia przełomu
antypozytywistycznego przejawiały się w tym, że zróżnicowany repertuar stanowisk
teoretycznych (formalizm, neoidealizm, sztuka interpretacji, neopozytywizm, fenomenologia,
kulturalizm, socjologizm) dawał sobie porządek w dwa właściwe szeregi, jakby według
podziału Windelbanda na nauki idiograficzne i nomotetyczne, z tym, że chodziło o postawy
teoretyczne, a nie o dziedziny nauk. Jedni idąc drogą Diltheya, Crocego, Ujejskiego wybierali
ujęcie idiograficzne, indywidualizujące, spirytualizujące, estetyzujące; drudzy ó wkraczając
na szlak Durkheima, de Saussure'a, Czarnowskiego wybierali postpowanie nomotetyczne,
socjologizujące, materializujące, systemowe. ókiewski od początku należał do tych drugich,
a nie był wyjątkiem, bo działacze podobnie zorientowanym środowisku ówczesnych młodych
polonistów warszawskich i wileńskich (Franciszek Siedlecki, Dawid Hopensztand, Kazimierz
Budzyk, Maria Renata Mayenowa i inni). Autor *Powrotu do Itaki* (1938) artykuł

¹ Zob. Wacław Nałkowski, *Pisma społeczne*. Wybrał opracował Wacław Nałkowski. PIW. Warszawa 1951.

alczą wszelk ś duchologi i opowiada si za Źnow
czna, a której teorie Źmusz by sprawdzalne na drodze
mylenia strukturalnego.² Te ostatnie opinie mog by równie pochodzi z jego ostatnich
prac.

Trzecia waciwo postawy miedego ókiewskiego, która okaza si jej trwa cym
skadnikiem, wynika logicznie z dwóch poprzednich: prymat problematyki spoecznej
skania go do uj systemowych, ujcia systemowe, z kolei nie mog by dzie m
idiograficznej Źsztuki interpretacji, musia by opiera si na wiadomych i
zobiektywizowanych reguach poznania, a wyra a w j zyku logicznie poprawnym oraz
intersubiektywnie weryfikowanym. Zwi zek, jaki zachodzi mi dzy lewicowymi afiliacjami
przedwojennych miedych teoretyków literatury a ich fascynacj literaturoznawczym
formalizmem i strukturalizmem nie b dzie zrozumia, je li nie przyjmiemy logiki
wskazanych powy ej zale no ci. Formalizm bowiem k ad silny nacisk na autonomi
artystyczn dziepoetyckiego (artystycznego), mógwi c sprzyja odrywaniu tego dzie a od
kontekstu spoecznego ó jego technicyzm jednak (Źjak jest zrobiony utwór?),
przedmiotowo analiz, systemowo interpretacji wydawa si zapewnia naukowe, to
znaczy prawidowe, a nie przypadkowe przej cie do problematyki kultury i spoecze stwa.
Fascynacj strukturalizmem lingwistycznym i antropologicznym w czasie jego
humanistycznego apogeum, jakiej do wiadcza i jak wyra a ókiewski w latach
sze dziesi tych XX wieku, mo na uzna za swoisty powrót do róde cego w asnej postawy
naukowej. Próby budowania, z kolei, semiotycznej syntezy wiedzy o kulturze, jakie
podejmuje do ko ca ycia, opieraj si na tych samych, co w formalizmie i strukturalizmie
przes ankach teoretycznych i stanowi niew tpliw kontynuacj i zwie czenie jego
poszukiwa naukowych. Sam zreszt to wielokro potwierdza ó strukturalistyczne
rozzró nienie *langue* i *parole* by ó dla niego kardynalne i niepodwa alne, a nauk mo na by ó
uprawia tylko w odniesieniu do *langue*, czyli do tego, co spoeczne, systemowe i
prawidowe. Cho wyst powa ó jako krytyk i jako krytyk bywa óte okre lany, nigdy za
takiego si nie uwa a ó gdy krytyka by ó dla niego dziedzin subiektywnej sztuki
interpretacji, a on sam sytuowa ó si po stronie nauki.

Trwa ó waciwo ci postawy t ó macz równie je li nie zaanga owanie ókiewskiego
w marksizm, to form tego zaanga owania. Od czasu, kiedy zaanga owanie to podlega
politycznym ekskomunikom, a nie humanistycznemu zrozumieniu, nie rozró nia si te jego

² Stefan ókiewski, *Powrót do Itaki*, w: tego autora *Cetno i lichy. Szkice 1938-1980*, KiW, Warszawa 1983, s. 243-252.

...tko jest czarne, nawet nie szare), a w ród polskich ...ni przynajmniej dwa. W zgodzie z dominuj cymi w poćwie XX wieku nurtami filozoficznymi mo na je nazwa egzystencjalistycznym i neopozytywistycznym. W tym pierwszym typie akces do marksizmu przypomina decyzj egzystencjaln i staje si caćciowym zaanga owaniem osobistym maj cym wysok temperatur emocjonaln i skrajnie zideologizowane ekspresje. W ten sposób w marksizm, a wćciwie w stalinizm anga owali si tzw. pryszczaci i oni te potem, w okresie odwil y prze ywali najsilniejsze rozczarowania, nadaj c im równie radykaln form (np. Leszek Koćkowski, Wiktor Woroszyłski). W drugim natomiast typie dominuje niew tpliwie decyzja intelektualna, racjonalnie uzasadniane zaanga owanie poznawcze, w którym uznaje si marksizm za najlepsze, najbardziej adekwatne współe nie instrumentarium naukowe. Je li zwrot šwiatopogl d naukowyö uzna za charakterystyczny nie tylko dla ówczesnego marksizmu, ale i dla kultury umysćwej tamtego czasu, to šwiatopogl dö jest decyduj cy dla egzystencjalnego typu zaanga owania, šnaukowyö ó dla drugiego. Marksizm dla óćkiewskiego byćsystemow nauk spoćczn , a nie jest przypadkiem tylko osobistym, e autor *Pró nowania nad šKapitaćm*³, zaanga owany byćgćwnie w uprawianie i organizowanie nauki. Jakie przy tym, zwćszcza w okresie stalinizmu popećcićedy osobiste i naukowe, jest kwesti osobnej oceny, faktem jest natomiast, e tworzyćinstytucje i rodowiska naukowe o wybitnym i trwaćm znaczeniu. Jego rewizjonizm równie byćumiarkowany, wolny od patosu totalnej demaskacji, dbać natomiast o racjonaln , pozytywn argumentacj , ci gć instytucjonaln oraz interesy nauki jako takiej. Z tego wzgl du uznawano óćkiewskiego czasem za konformist , je li takim byćto jego konformizm nie miaćna wzgl dzie interesów wćsnych.

Jest wi c zrozumiać, a nawet oczywiste, e zajmuj c si literatur , która stanowić jego pierwszy obowi zek, óćkiewski nie skupiaćsi na dziele literackim, cho toczyć teoretyczne dyskusje o zasadach jego poznania, gdy samo dzieć pobudzaćuj cia idiograficzne. Zawsze szukaćw swoich badaniach tego, co powtarzalne, seryjne i prawidćwe i co przynosi efekty porównywalne. Kiedy, po 1968 roku zostaćpozbawiony politycznych i organizacyjnych stanowisk, skupićsi na tworzeniu wćsnej koncepcji bada literackich i kulturowych, które owocowaćpracami po wi conymi nowoczesnej, polskiej kulturze literackiej. Kultur literack definiowaćujmowaćtak, e stawaćsi ona podstaw wszelkich zjawisk literackich, zarówno w swoim przekroju spoćcznym, jak i wyposa eniu

³ Źku nicyö nr 4, 1946. Przedruk w: Stefan óćkiewski, *Cetno i licho*, wyd. cyt. s. 276-282-

tego przekroju odnosi się typologia obiegu literatury, literatury, wyposażenie techniczne oraz instytucjonalne komunikacji literackiej, z kolei, pozwala mi w badaniach kultury literackiej ze społecznymi sytuacjami komunikacyjnymi. Badał ówczesny zasięg czytelnictwa, instytucjonalizację komunikacji literackiej, profesjonalizację działalności pisarskiej.⁴ W ten sposób wpisujemy badania kultury literackiej w kontekst społeczny i historyczny, a dociekania literaturoznawcze przekształcają w kulturoznawcze. Jeśli chodzi o ten kontekst trzeba podkreślić, że zajmowała się nowoczesną kulturą literacką w Polsce, dlatego, że była ona aspektem i fragmentem procesu modernizacji, a modernizację tę rozumiał jako upowszechnienie kultury oraz przewyższenie, w ówczesnego szlachecko-inteligenckiej kulturze wysokiej, paternalizmu. Dyskutował również o koncepcjach kultury masowej i badał samodzielne procesy emancypacyjne w kulturze literackiej. Instrumentarium badawcze niewątpliwie zmienił cele aksjologiczne jego pracy pozostały niezmiennie. Jeden z programowych jego szkiców, napisany po Sierpniu 1980, nosi tytuł *Kultura samorządnych wytwórców*.

Od kultury literackiej ujmowanej jako zrodziona i zinstytucjonalizowana komunikacja społeczna przechodzi do kultury całkowicie, więc antropologicznie pojmowanej, a był przekonany, że jest to możliwe przez ekstrapolację za pomocą i metod ówczesnych strukturalizmu lingwistycznego i antropologicznego. Źródłem jest tu przedstawione w porządku następnym logicznego i chronologicznego i w takim związku dokonywała się ono w jego dziełach ostatnich. Naprawdę jednak jest to pewne poznawcze idealizacja, gdy myślenie o literaturze było, tak jak w jego działalności politycznej i publicystycznej, związane zawsze z myśleniem o kulturze, a kultury literackiej nigdy nie uważał za izolowaną od społecznej. To, co jednak wcześniej przeplatało się w jego pismach i działaniach jako pewien rodzaj życzeniowego, więc ideologicznego związku, poddane zostało teoretycznemu rozpracowaniu i uzasadnieniu w naukowych pracach systematyzujących: *Wiedza o kulturze literackiej* (1980), *Teksty kultury* (1988). W centrum tej koncepcji znajdowało się semiotycznie definiowane pojęcie znaku, a definicja ta opierała się na osiągnięciach strukturalizmu lingwistycznego, które w tamtym czasie i w pracach ówczesnego przyjmowane były jako bezsporne. Znak, jak w założeniach dla tego sposobu myślenia *Kursie jazykoznavstva ogólnego* Ferdynanda de Saussure'a był

⁴ Zob. S. Ówczeski, *Główne tendencje rozwoju polskiej kultury literackiej 1918-1939*, w tego: *Kultura. Socjologia. Semiotyka literacka*. PIW, Warszawa 1979, s. 3-64; tego *Społeczne konteksty kultury literackiej na ziemiach polskich (1890-1939)*. Przygotowali do druku A. Brodzka, O. S. Czarnik, M. Hopfinger, Warszawa bd. Passim.

znaczenie odsyła do systemu językowego, to za co
jękowej. Znaczenia modelowa system językowy, a na
wzór pojęcia tego systemu w lingwistyce tworzono pojęcie systemu w literaturoznawstwie, w
konsekwencji także w kulturoznawstwie, do którego wpisywa się niewątpliwie także dla
óckiego prace szkoły z Tartu (Jurij Lotman, Aleksandr Piatigorski i inni).
Rozpracowana teoretycznie oraz ilustrowana w interpretacjach praktycznych koncepcja
śwotnych systemów modelujących bycie dla myśli óckiego o kulturze wiecej niż
inspirująca, bo wzorotwórcza. Sądząc, że semiotyczne pojęcie znaku i systemu pozwala
wyjść poza literaturę i ujmować oraz systematyzować jako znaki wszelkie inne twory kultury,
a przemiana rzeczy w znak, był jednym z kluczy jego ważnych interpretacji. W ten sposób
na centralne miejsce w rozumieniu kultury powraca pojęcie tekstu, samo w sobie
nacechowane idiograficznie, ale przez autora *Tekstów kultury* rozumiane systemowo i
włączane w kulturę jako system. Towarzyszyli mu w tych poszukiwaniach syntezy
semiotycznej wiedzy o kulturze nie tylko uczeni radzieccy, ale także francuscy (Claude Levi-
Strauss, Roland Barthes) oraz amerykańscy teoretycy komunikacji (Gregory Bateson, Edward
Hall). Trzeba zresztą podkreślić, że był ócki nienasyconym czytaczem wielojęzycznym
i popularyzatorem wiedzy humanistycznej nieustraszonego. Kazimierz Wyka nazwał go z
powodu tej jego roli samotnym dzwonnikiem nadwiślańskim. Jego rola inspiratora i
współtwórcy nowoczesnej wiedzy o kulturze w Polsce przekracza dalece to, co sam zapisał
swoich tekstach.